
Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach (c. Sobański) z 15. 09. 2008 r. z tytułu niezdolności pozwanej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich

Ius Matrimoniale 14 (20), 205-210

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**WYROK SĄDU METROPOLITALNEGO W KATOWICACH
(C. SOBAŃSKI) Z 15. 9. 2008 Z TYTUŁU NIEZDOLNOŚCI
POZWANEJ DO PODJĘCIA ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW
MAŁŻEŃSKICH****I. Przebieg sprawy**

J.N. oraz B.K. zawarli małżeństwo 3. 1. 1981 w kościele Wszystkich Świętych w (...). Ważność tego małżeństwa zaskarżył J.N. 25. 3. 2002 w Sądzie (...) w (...). Sprawę przyjęto do procesu 15. 9. 2003, a jego przedmiot ustalono 17. 1. 2004 w formie pytania: „czy udowodniono nieważność małżeństwa „z tytułu niezdolności z przyczyn natury psychicznej do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich po stronie pozwanej lub przymusu wywartego na powoda lub wykluczenia potomstwa po stronie pozwanej”. Pozwana odmówiła udziału w procesie. Wyrokiem z 17. 12. 2004 Trybunał orzekł, że nie udowodniono nieważności małżeństwa z żadnego z rozpatrywanych tytułów. Wskutek apelacji powoda sprawa znalazła się w Trybunale II instancji, tj. w Sądzie (...) w (...). Dnia 7. 6. 2005 ustalono przedmiot sporu, z tytułów rozpatrywanych w I instancji. Sprawa w instancji apelacyjnej zakończyła się wyrokiem z 14. 5. 2007 stwierdzającym, że nie udowodniono nieważności małżeństwa z tytułu przymusu wywartego na powoda ani z tytułu wykluczenia potomstwa przez pozwaną, udowodniono natomiast tę nieważność z tytułu niezdolności pozwanej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Tym samym Trybunał apelacyjny uchylił wyrok I instancji w zakresie dotyczącym nieważności z tytułu psychicznej niezdolności. Pozwana poinformowana o wyroku wniosła apelację do Trybunału Roty Rzymskiej, prosząc zarazem Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej „o łaskę III instancji w Polsce”. Taką prośbę – jak wynika z reskryptu – przedłożył też powód. Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej reskrytem z 3. 11. 2007 wyznaczył Sąd Metropolitalny w Katowicach do rozpatrzenia sprawy w III instancji. Akta sprawy nadeszły 28. 11. 2007. Sprawę przyjęto do procesu 29. 11. 2007. Powód nie przedstawił nowych wniosków dowodowych, natomiast pozwana wniosła o uchylenie wyroku II instancji w części orzekającej nieważność małżeństwa. Sąd postanowił prze-

to przesłuchać pozwaną i zasięgnąć kolejnej opinii biegłego. Dekretem z 10.6. 2008 nastąpiło zamknięcie postępowania. Obecnie Sąd ma odpowiedzieć na pytanie, czy udowodniono nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności – z przyczyn natury psychicznej – pozwanej. Co jest równoznaczne z pytaniem, czy należy zatwierdzić wyrok Trybunału II instancji w części orzekającej nieważność małżeństwa.

II. Prawny i faktyczny stan sprawy:

1. Normy prawa znajdujące zastosowanie w rozpatrywanej sprawie wyłożono wystarczająco jasno w wyroku Trybunału II instancji (p. 1), nie ma przeto potrzeby powtarzania ich.

2. Informacje zawarte w zeznaniach powoda, a przydatne w świetle rozpatrywanego tytułu są nader skąpe. Powód – jak zeznaje – już przed ślubem zauważył, że „pозwana jest rozchwiana emocjonalnie”, bardzo zmienna, egoistka nie umiejąca „wczuć się w sytuacje drugiej osoby” – po trzech latach „miał dosyć”.

3. W zeznaniach świadków powtarza się twierdzenie, że pozwana była „osobą dziwną” wzgl. „bardzo dziwną”. Na uzasadnienie tej oceny świadkowie podają, że „uwielbiała kupować niezliczoną ilość takich samych rzeczy”, „bardzo dużo lubiła przeglądać się w lustrze”, „nigdy z nikim nie rozmawiała, tylko brała książkę i szła czytać”, „była osobą bardzo skrytą, zamkniętą, zapatrzoną w siebie”, „była typową artystką, skoncentrowaną tylko na swoich obrazach i swoim życiu”, „była całkiem inna w stylu ubierania się”, „zamykała się w pokoju i nie wychodziła”. Nie łatwo ustalić, co świadkowie znają na podstawie własnej obserwacji, a co wiedzą ze słyszenia lub też co jest ich oceną. W ocenach świadkowie są dość zdecydowani: „była bardzo złą żoną”, „niezdolna do nawiązania więzi”, „jej zachowanie denerwowało nas wszystkich”.

4. Biegła-psycholog powołana przez Trybunał I instancji mogła oprzeć się jedynie na zeznaniach powoda i przedstawionych przezeń świadków (matki, wuja powoda oraz znajomych jego rodziców). Zdaniem biegłej, „z tych relacji można wnioskować, że pozwana miała osobowość o rysie schizoidalnym”, brak natomiast argumentów „jednoznacznie przemawiających za tym, że pozwana była psychicznie niezdolna do zawarcia małżeństwa”.

5. Instrukcja sprawy doznała w Trybunale apelacyjnym uzupełnienia. Przesłuchano kolejnego świadka (osoby „bliskiej najpierw rodzicom powoda, a potem powodowi”). Świadek ten zna pozwaną „je-

dynie z widzenia, gdyż przyjechała do rodziców powoda”, ale ocenia ją bardzo krytycznie zeznając: „nie spełniała kryteriów dobrej żony, nie nadawała się na matkę, nie nadawała się do prowadzenia domu, nie nadawała się do tego, by być przyjaciółką na śmierć i życie, nie była zdolna do nawiązania więzi głębszych, odpowiedzialnych (...), nie nadawała się do życia i codziennych obowiązków”. Jedyny fakt w zeznaniach świadka uzasadniający tę ocenę to zaobserwowane przezeń „ogromne lenistwo”.

Większą wagę w materiale dowodowym zawartym w aktach II instancji ma opinia sporządzona 31. 1. 1996 przez RODK w (...) na użytek sprawy rozwodowej wniesionej z powództwa S.Ł. (był to trzeci związek cywilny pozwanej). O pozwanej czytamy w tej opinii: „W oparciu o dane z akt sprawy, aktualne badanie psychiatryczne, oraz wywiady od rodziny, u B.J. stwierdzam nieprawidłowe cechy osobowości wyrażające się głównie w zaburzeniach sfery emocjonalnej. B.J. jest osobą trudno nawiązującą kontakt uczuciowy z otoczeniem, jej reakcje uczuciowe są sztywne, stereotypowe, przez otoczenie odbierane jako niedostosowane i często niezrozumiałe. W zakresie myślenia badana charakteryzuje się znacznym egocentryzmem, skłonnością do myślenia rezonerskiego, sztywnego, bez krytycznej oceny własnego postępowania, tendencją do przyjmowania postaw wyższościowych. W zakresie funkcjonowania społecznego stwierdza się trudności w pełnieniu roli (żony i matki), niedostosowane i nieakceptowane przez otoczenie zachowania, deklaratywność postaw, brak tzw. syntonii, czyli kontaktu emocjonalnego w grupie społecznej. B.J. nie dostrzega nieprawidłowości w swoim funkcjonowaniu i przerzuca odpowiedzialność na otoczenie, konflikt rodzinny ocenia wyłącznie w aspekcie nieprawidłowych, jej zdaniem, postaw męża. Opisane wyżej cechy osobowości badanej mogą być zarówno wrodzone - tzw. schizoidia, jak i mieć źródło w procesie chorobowym. Jednorazowym badaniem psychiatrycznym nie można jednoznacznie ocenić różnicowo aktualnego stanu psychicznego badanej. Z punktu widzenia lekarskiego B.J. powinna być poddana obserwacji stanu psychicznego (w warunkach ambulatoryjnych)”. Badanie to przeprowadzono w blisko 15 lat po ślubie stron.

6. Ustanowiona na stopniu apelacyjnym biegła-psychiatra też miała do dyspozycji jedynie akta sprawy (wzbogacone o materiał, o którym wyżej w p. 5). Pozwana odmówiła przyjazdu do (...), prosząc, by skierować ją do badania w (...). Trybunał nie ustosunkował się do tej prośby. Wniosek wyprowadzony przez biegłą w akt sprawy

(a także z wypowiedzi powoda, badanego przez biegłą) brzmi: „Pozwana przejawiała w czasie zawierania małżeństwa cechy zaburzonej osobowości typu schizoidalnego, które czyniły ją niezdolną do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich” (biegła uznała również powoda za niezdolnego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, ale z tego tytułu nie zaskarżono ważności małżeństwa).

7. Pozwana przesłuchana w trakcie postępowania w III instancji, podała, że wywiązywała się z obowiązków małżeńskich, a nie wywiązywał się powód, głównie wskutek pijaństwa: „gdy powód nie pił, byliśmy szczęśliwi”, zeznała.

8. Biegły opiniujący sprawę w toku III instancji przeprowadził z pozwaną „kliniczną rozmowę psychologiczną”, badał ją „Inwentarzem osobowości NEO-FFI i – jak pisze – przeprowadził „psychologiczną analizę akt sprawy”. Wedle biegłego „wyniki testowego pomiaru psychologicznego wskazują, że prezentowane przez pozwaną postawy i zachowania mają źródło w mocno utrwalonych cechach osobowości, tj. sztywności sądów i ocen, apodyktycznością, izolowaniem się społecznym w poczuciu bycia niezrozumianą, tendencją do instrumentalnego traktowania innych ludzi, brak nastawień nacechowanych ugodowością, głębokim egocentryzmem”. Biegły przyznaje, że „jest bardzo trudno jednoznacznie wskazać”, czy natężenie opisanych cech osobowości było już w chwili zawierania małżeństwa „na poziomie określającym zaburzone funkcjonowanie”. Biegły „jest jednak zdania”, że cechy już wtedy „były obecne stanowiąc o niedojrzałości osobowościowej – emocjonalnej i społecznej, powodując znaczne ograniczenie jej (tj. pozwanej) zdolności do podjęcia, a zwłaszcza skutecznego wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich.

9. Dysponując zreferowanym wyżej materiałem dowodowym, Sąd staje wobec pytania, czy materiał ten wystarcza do osiągnięcia moralnej pewności o niezdolności pozwanej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Wyraźnym dowodem jest opinia biegłej II instancji, jednoznaczna i rzeczowo uzasadniona, ale sporządzona wyłącznie na podstawie akt sprawy i badania powoda. Nie tak jednoznaczna jest opinia biegłego III instancji, sporządzona po badaniu pozwanej – przy czym brak jednoznaczności wynika z upływu czasu od dnia zawarcia małżeństwa. Biegła I instancji wywnioskowała istnienie cech schizoidalnych u pozwanej, powstrzymała się jednak od sformułowania opinii.

„Nieprawidłowe cechy osobowości wyrażające się głównie w zaburzenia sfery emocjonalnej” zdiagnozowano u pozwanej w trakcie badania w RODK w (...) w 1996 r., zaznaczając, że cechy „mogą być zarówno wrodzone – tzw. schizoidia, jak i mieć źródło w procesie chorobowym”.

We wszystkich tych opiniach stwierdza się istnienie cech schizoidalnych wzgl. osobowości schizoidalnej pozwanej – biegły III instancji oraz biegły RODK stwierdzili je na podstawie przeprowadzonego badania.

Ustalenia dokonane na podstawie badań pozwanej pozwalają przyznać wartość dowodową zeznaniom świadków. Zawartość treściowa ich zeznań sprowadza się do twierdzenia, że pozwana „była osobą dziwną”. Jest to twierdzenie ogólne i oddające wrażenia świadków, ale oparte na ich obserwacji i nabierające znaczenia w świetle diagnozy biegłych.

Pozwana zdecydowanie przeczy tezie powództwa i wyraża pragnienie powrotu do życia z powodem, by ten pomógł jej „wychować syna z małżeństwa cywilnego”. Po rozejściu się z powodem pozwana dwukrotnie zawierała związki cywilne. O obecnym twierdzi „mąż cywilny jest pochodzenia żydowskiego i nie mogę z nim żyć”, dodając „a oprócz tego jest chory, wypala dwie paczki papierosów dziennie i jeździ po pijanemu samochodem”. Argumentacja odwołująca się do pochodzenia jest dla Sądu niezrozumiała. Pozwana zeznając powiedziała też, że podtrzymuje „wszystkie zarzuty podniesione w piśmie z dnia 15. 07. 2007 r.”. W piśmie tym, zaadresowanym do Trybunału Roty Rzymskiej, pozwana przeczy, by ją „badano bezpośrednio” – zeznając jednak przyznała, że takie badanie miało miejsce. „Autorytetem” (pozwana zamieszcza ten rzeczownik w cudzysłowie) „powołanym przez Sąd (...) w (...)” (chodzi chyba o biegłą) pozwana zarzuca „poważne zaburzenia, tyle że typu kołtuńskiego”. Napisała też pozwana, że „wyrok wydany przez Sąd dowiódł jedynie starej, komunistycznej jeszcze prawdy, że polski Kościół przyznaje rację temu, kto mu dobrze zapłaci, zaś prawdziwy obraz sytuacji oraz cierpienie ubogich i poniżonych ma za nic”. Podtrzymanie takich insynuacji w zeznaniach złożonych pod przysięgą świadczą o jej postrzeganiu rzeczywistości – jest to fakt procesowy potwierdzający trafność oceny biegłych.

Rozważenie materiału dowodowego nagromadzonego w aktach trzech instancji daje Sądowi moralną pewność, że pozwana zawierając małżeństwo z powodem była z przyczyn natury psychicznej nie-

zdolna do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Sąd stwierdza przeto, że tytuł nieważności rozpatrywany w III instancji został **udowodniony**. Wobec tego Sąd orzeka nieważność – z racji niezdolności pozwanej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich – nieważność małżeństwa. Tym samym Sąd zatwierdza – w rozpatrywanym zakresie – wyrok Trybunału II instancji.

Zawarcie przez pozwaną ewent. nowego małżeństwa wymagałoby uprzedniej, udzielonej po spełnieniu warunków określonych prawem, zgody Ordynariusza miejsca.